Cena 6 hal.

Nr. 264 Kraków, Wtorek 27 Października 1914. Rok XXII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 hal.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie: o godzinie 6 rano i o 5 wieczór.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red.: UL. św. TOMASZA L. 35
Adres telegr.: „Głos Narodu“ Kraków
Telefon redakcyjny Nr. 106. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 33—44.

Wojna światowa.

Dalsze sukcesy naszej armii.

8.200 Rosyan w niewoli.

Wiedeń, 27 października.

Urzędowo ogłaszają 26 b. m. w południe:

W walkach pod Dęblinem pojmaliśmy dotąd 8.000 Rosyan i zdobyliśmy 19 karabinów maszynowych.

W pobliżu Jarosławia musiał się poddać rosyjski pułkownik z 200 żołnierzami.

Pod Załuczem, na południowy zachód od Śniatyną i pod Pasieczną na południowy zachód od Nadwórny odrzucono nieprzyjaciela.

Sytuacya na ogół jest niezmieniona.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. **Hoefer.**

Powodzenie Niemców nad Iserą i Wisłą.

Berlin, 27 października.

Wielka kwatera główna, 26 bm. przedp. donosi:

Na zachód od kanału Isery między Nieuport i Dixmuiden, które to miejscowości są jeszcze przez nieprzyjaciela obsadzone, zaatakowały nasze wojska nieprzyjaciela, który jeszcze stawia gwałtowny opór.

Biorąca w walce udział angielska eskadra została przez ogień ciężkiej artyleryi zmuszoną do cofnięcia się. Trzy okręty zostały przez nasze strzały trafione, poczem d. 25 bm. popoł. cała eskadra odpłynęła po za linię strzałów.

Koło Ypres trwa walka.

Na południowy zachód od Ypres i na zachód od Lille robią nasze ataki dobre postępy.

W walce ponieśli Anglicy wielkie straty i pozostawili przeszło 600 jeńców.

Nasz ogień zadał na północ od Arras gwałtownemu atakowi francuskiemu ciężkie straty.

Na wschodnim terenie wojny postępuje nasza ofenzywa przeciw Augustowu naprzód.

Koło Dęblina (Iwangrodu) stoi walka korzystnie. Decyzya jeszcze nie nastąpiła.

Koło Polskie do obrońcy Przemyśla.

Wiedeń. (T. B.) Prezes Koła Polskiego wystosował do komendanta twierdzy przemyskiej generała K u s m a n k a następującą depeszę:

Na podstawie jednomyślnej uchwały zebranych w Wiedniu członków Koła Polskiego, mam zaszczyt WEkscelencyi wyrazić najgorętsze podziękowanie za bohaterską obronę Przemyśla i podziw dla bohaterskiego zachowania się załogi twierdzy.

Na to od Generała K u s m a n k a nadeszła następująca odpowiedź:

Głęboko wzruszony dziękuję imieniem całej załogi za zaszczytne wyrazy uczuć polskiej reprezentacyi parlamentarnej.

Niemiecki gubernator Łodzi.

Berlin. (T. B.) „Post“ donosi, że znany parlamentarzysta generał Liebert zamianowany został gubernatorem Łodzi.

Walki nad Iserą.

Rotterdam. (T. B.) Z Ossburga donoszą: Huk armat z Ostendy zyskał na gwałtowności. Niemcy jeszcze w niedzielę byli panami w Rousselaare.

Uznanie cara dla floty bałtyckiej

Petersburg. (T. B.) **Minister marynarki zawiadomił komendanta floty bałtyckiej, że car polecił wyrazić jemu i marynarce uznanie** za natężoną działalność w jesieni wśród niebezpieczeństw torpedowców i łodzi torpedowych.

Dzięki zręczności i wytrwałości komendanta, marynarka zdołała obronić wybrzeża i stolicę i poprzeć armię lądową. Mimo liczebnej przewagi, śmiały nieprzyjaciel nie osiągnął rzeczywistych wyników. Spodziewać się też należy, że marynarka rosyjska w końcu odniesie tryumf.

W Rosyi — niezadowolenie z wojny.

Konstantynopol. (T. B.) „Ikdam“ donosi, że w **Rosyi niezadowolenie z wojny wzrasta.** — Ruch(?) wśród Ukraińców(?) świadczy, że słuszność mieli ci, którzy twierdzili, że Rosya nie powinna prowadzić wojny. Zamiast iść na zdobycze, powinna była Rosya przeprowadzić raczej reformy liberalne.

Anglia i Stany Zjednoczone.

Waszyngton. (T. B.) „Times“ pisze: **Obawa rządu angielskiego przed atakami niemieckiemi jest tak paniczną,** że w urzędzie spraw zagranicznych **wolą raczej zaryzykować nieprzyjaźń Stanów Zjednoczonych, niż tolerować amerykański ruch okrętowy,** któryby mógł wesprzeć wykonanie planów niemieckich.

Protest Niemiec.

Berlin. (T. B.) **Niemcy zaprotestowali przeciw zabraniu okrętu szpitalnego „Ofelia“** przez Anglię, które się sprzeciwia międzynarodowej konwencyi genewskiej.

Starcie Anglików ze zbuntowanymi Boerami.

Pretorya. Biuro Reutera donosi: Nad rzeką Oranie **zaatakował pułkownik Maritz z całą swą siłą wojskową,** czterema karabinami maszynowemi i ośmiu armatami **Anglików, którzy mieli 10 rannych.** Straty nieprzyjaciela trudno ocenić, bo rannych zabrali z sobą.

Pismo cesarskie.

(W sprawie pomocy dla Galicyi i Bukowiny).

Wiedeń, 27 października.

(T. B.) „Wiener Ztg“ ogłasza następujące pismo odręczne cesarza:

Kochany hrabio Stuergkh!

Stan wojenny, który nałożył na całą ludność wielkie ofiary, zaciężył szczególnie na okolicach Galicyi i Bukowiny, dotkniętych operacyami wojennemi. Głębokim smutkiem napełniła mnie niedola, jaka nawiedziła te okolice. Moi wierni poddani, którzy zagrożeni zostali w swojem bezpieczeństwie osobistem, w spokojnem posiadaniu odziedziczonej ziemi, w zajęciach i w handlu mogą być pewni mojego ojcowskiego współczucia. Spodziewam się po ich patryotycznej stałości, że mężnie zniosą to zrządzenie losu i w silnej nadziei lepszej, zupełnie zabezpieczonej przyszłości mężnie ze swojej strony przyczynią się do zagojenia ran rodzimego życia gospodarczego.

Polecam mojemu rządowi, aby szczególną opieką otoczył kraje bezpośrednio nawiedzone wojną i wspólnie z powołanymi czynnikami lokalnymi poczynił stosowne zarządzenia dla złagodzenia dolegliwej nędzy.

Żywię przekonanie, że ludność zaspokoiwszy z tą pomocą najgwałtowniejsze potrzeby, ufna w moją dalszą stałą pieczołowitość, na którą na pewne liczyć może, wkrótce będzie mogła powrócić do dobrobytu i znów zdobyć silne podstawy dla owocnego rozwoju swego życia kulturalnego.

Wiedeń, 25 października 1914.

Franciszek Józef m. p. **Stuergkh** m. p.

Legiony na Węgrzech.

(Telegramy Dra Leo i Dra Barczi'ego).

Budapeszt, 27 października.

(T. B.) Prezes Koła Polskiego Dr Leo wystosował do burmistrza Dra Stefana Barczi'ego następujący telegram z Krakowa:

Szczęśliwe i szybkie wypędzenie nieprzyjaciela, który wpadł do komitatów granicznych węgierskich, oraz fakt, że w tamtejszych bitwach brali udział Legioniści polscy, walcząc z tradycyjnem męstwem, wywołały tutaj wielką radość. Z serdecznem pozdrowieniem Dr **Leo.**

Dr Barczi odpowiedział następującym telegramem:

Proszę przyjąć imieniem ludności stolicy węgierskiej moje serdeczne podziękowanie za pańskie życzenia. Wszyscy przyjęliśmy z szczerą wdzięcznością i gorącą sympatyą udział podziwu godnego Legionu polskiego w oczyszczeniu naszej Ojczyzny z wroga. Wierzymy silnie, że synowie węgierscy mocną dłonią i odważnem sercem współdziałać będą walecznie w wyswobodzeniu także Pańskiej Ojczyzny od wroga. Zasyłam nasze braterskie pozdrowienie królewskiej stolicy Krakowowi. Burmistrz **Barczi.**

Wywłaszczenie austryackich i niemieckich obywateli w Rosyi.

Petersburg, 27 października.

Petersburska Ajencya telegraficzna donosi:

Jak słychać, **minister spraw wewnętrznych przygotował ustawę o likwidacyi własności ziemskiej,** którą przedłoży radzie ministrów do zatwierdzenia.

Ustawa projektuje, aby niemieckim, austryackim i węgierskim poddanym odebrać prawo posiadania własności nieruchomej w 25 guberniach na granicy nad Morzem Bałtyckiem, Czarnem i Azowskiem, leżącej poza miastami.

Prawo to będzie także odebrane tym poddanym rosyjskim, pochodzenia niemieckiego, którzy nie byli właścicielami ziemskimi po ogłoszeniu ustawy niemieckiej z 1 czerwca 1870 o podwójnej przynależności państwowej. Tak samo nie mogą oni być dzierżawcami ani zarządcami nieruchomości poza miastami. Projekt likwidacyi przewiduje termin kilkumiesięczny.

Akcya Włoch w Albanii.

Rzym, 27 października.

Agencya Stefaniego donosi:

Okręt wojenny „Dandolo“ przybył w towarzystwie torpedowca „Klimene“ 25 bm. do Walony, gdzie już się znajdowały okręty wojenne „Agordas“ i „Dardo“. „Dandolo“ ma na pokładzie personal, który w porozumieniu z władzami lokalnemi **urządzi w Walonie stacyę ratunkową i sanitarną** dla złagodzenia nędzy wśród zbiegów epirockich.

Włochy już przedtem urządziły misyę sanitarną w Skutari i Durazzo.

Okręt wojenny „Calabria“, do którego się przyłączy wkrótce okręt wojenny „Etna“ rozpoczął już objażdżkę wybrzeży, aby przeszkodzić przemycaniu broni i amunicyi, tudzież wylądowaniu osób uzbrojonych.

Okazuje się w istocie, że **istniał zamiar wywołania agitacyi celem naruszenia neutralności Albanii,** postanowionej na konferencyi londyńskiej.

Samowola Anglii w Egipcie.

Konstantynopol, 27 października.

(T. B.) „Ikdam“ ostro **atakuje Anglię za akty samowoli w Egipcie,** stojące w sprzeczności z układami z Turcyą i zapytuje, dlaczego nie pozwoliła kedywowi wrócić do Egiptu i jakiem prawem wydaliła konsulów Austro-Węgier i Niemiec, którzy mieli exequatur od sułtana. Także chęć wydalenia z kanału suezkiego okrętów austryackich i węgierskich sprzeciwia się układom o neutralności kanału.

Konstantynopol, 27 października.

(T. B.) Dziennik egipski „Elharan“ donosi: Anglicy aresztowali jednego studenta muzułmańskiego uniwersytetu w Kairze. Śledztwo wykryło, że **profesorowie uniwersytetu i szeikowie przygotowują powstanie w Egipcie.** Inne pisma donoszą, że rząd w Sudanie odkrył także spisek przeciw Anglii.

Konstantynopol, 27 października.

(T. B.) Dzienniki egipskie donoszą, że na **tureckich wybrzeżach Morza Czerwonego znajduje się kilka krążowników angielskich.**

Konstantynopol, 27 października.

(T. B.) Szeik ul Islam z Buchary udał się do Egiptu.

Rosya i Persya.

Konstantynopol, 27 października.

(T. B.) Dzienniki perskie donoszą, że **Rosyanie opuścili miasto Sandibulak, na południe od jeziora Urmii.** Kawalerya, piechota i artylerya wyjechały do Rosyi, pozostało tylko 30 kozaków.

Konstantynopol, 27 października.

(T. B.) Z Teheranu donoszą o **okrucieństwach kozaków** w okolicy. Ludność w panice schroniła się do Meszed. Nadzwyczajna rada ministrów uchwaliła poczynić z tego powodu przedstawienia w Petersburgu.

Konstantynopol, 27 października.

(T. B.) Z Teheranu donoszą, że koło Meszed kozacy rosyjscy wtargnęli do łaźni dla kobiet i napadli na nie. Kobiety uciekły.

Telegramy.

Telegramy »Głosu Narodu« z dn. 27 października 1914).

Następca tronu w Poli.

Wiedeń. (T. B.) Arc. Karol Franciszek Józef zatrzymał się przez dwa dni w Poli dla powitania marynarki wojennej w imieniu cesarza.

Delegacya austryacka w Brukseli i Antwerpii.

Wiedeń. (T. B.) Na podstawie porozumienia z niemieckim zarządem cywilnym Belgii, ministerstwo handlu **wyszle delegata do Brukseli i Antwerpii, celem strzeżenia interesów austryackich,** zwłaszcza celem zabezpieczenia tych towarów, które znajdują się tam w magazynach na rachunek austryacki, czyto towarów eksportowych, czy też surowca zamorskiego.

Z Komitetu wiedeńskiego dla zbiegów z Galicyi i Bukowiny.

Wiedeń. (T. B.) Wspólny minister skarbu Biliński wręczył jako przewodniczący wiedeńskiego komitetu zapomogowego dla wychodźców wszystkich narodowości i wyznań z Galicyi i Bukowiny namiestnikowi Moraw kwotę 1000 koron, którą mu przesłało nie wymienione konsorcyum dla wychodźców żydowskich z Galicyi i Bukowiny mieszkających w Nikolsburgu.

Ogólna kwota zebranych dotąd przez komitet **składek dochodzi** do dnia dzisiejszego do wysokości **356.406 Kor. w gotówce i 23.400 w rentach.**

Maksymalne ceny na środki żywności w Niemczech.

Berlin. (T. B.) „Berliner Tagblatt“ dowiaduje się, że **Rada związkowa we środę ustanowi ceny najwyższe na pszenicę, żyto, jęczmień i otręby,** jednakże jęczmień browarniany będzie z tego wyjęty. Cena żyta będzie prawdopodobnie niższą niż 225 mk za tonę, cena pszenicy nieco wyższą, niż zaproponawana cena 250 mk, cena jęczmienia niższą niż cena żyta.

Biuro Wolffa do tej wiadomości dodaje, że szczegóły powyższe są ogółem trafne, tylko cyfry nie całkiem dokładne.

Liga antyniemiecka w Portugalii.

Paryż. (T. B.) „Temps“ donosi, że w **Lizbonie utworzyła się liga antiniemiecka,** której założycielem jest członek akademii umiejętności Cabrero, a przewodniczącym generał Montejro.

O Bułgarów macedońskich.

Sofia. Agencya bułgarska donosi: Z inicyatywy bułgarskiego komitetu narodowego odbyło się tu bardzo liczne zgromadzenie, na którem omawiano straszne wiadomości nadchodzące z Macedonii. Jednogłośnie uchwalono wezwać rząd, aby wynalazł środki w celu usunięcia niesłychanego teroru serbskiego i greckiego.

Walki w Epirze.

Ateny. (T. B.) W Epirze toczą się dalej **walki między Albańczykami a Epirotami.** Przywódca Epirotów Tripolitakis poległ.

Trzęsienie ziemi.

Turyn. (T. B.) W kilku miejscowościach północnego Piemontu dało się wczoraj uczuć trzęsienie ziemi, które wyrządziło niewielkie szkody.

Gaszenie latarń morskich.

Konstantynopol. (T. B.) Prefektura portowa zapowiada, że od dziś wieczór latarnie morskie w Anatol Kawak niedaleko wjazdu do Bosforu będą zgaszone.

Konstantynopol. (T. B.) Sułtan przyjął na posłuchaniu byłego perskiego ambasadora Mirza Rizę.

Kronika.

Z miasta. Do miasta nadciągają ciągle transporty lżej rannych, którzy w większych oddziałach pieszo zdążają do szpitali.

Panie pielęgniarki żalą się ustawicznie na brak bielizny, co daje się ogromnie odczuwać rannym. Dlatego udajemy się z prośbą do naszych Pań, aby były łaskawe dostarczać starej bielizny Paniom pielęgniarkom lub pod adresem „Skrzętności“ (ulica św. Tomasza 31).

W miarę napływu rannych zaczyna gasnąć dawny humanitarny zapał ogółu mieszkańców. Nie widzi się już publiczności obdarowującej rannych, a brak bielizny jest również jednym z rażących objawów obojętności.

Wiele majętnych rodzin wyjechało z miasta, lecz ci, którzy zostali, powinni się o ile możności podzielić z ofiarami wojny swą bielizną, aby ułatwić opiece lekarskiej pielęgnowanie chorych i zadość uczynić najniezbędniejszym wymogom hygieny.

„Rozłam w N. K. N.“ W artykule pod tym tytułem, zamieszczonym we wczorajszym „Gł. Narodu“ zakradła się pomyłka. Z tego powodu powtarzamy jeszcze raz odnośny ustęp. Brzmi on:

„Nie widzieliśmy w nim (t. j. w N. K. N. — przyp. Red) bowiem możności dalszej zgodnej pracy dla naszego dążenia politycznego, którem jest zdobycie w obecnym przełomie dziejowym jak najszerszej samodzielności dla Polski, w związku z monarchią habsburską“.

Po wystąpietniu z N. K. N. przedstawiecieli stronnictw centrum, narodowej demokracyi, autonomistów i grupy „Rzeczypospolitej“ pozostał w N. K. N. wyłącznie dawny blok, uzupełniony socyalistami. Kilku członków N. K. N. nie mogło zgłosić wystąpienia, ponieważ przebywają w miejscach okupowanych chwilowo przez Rosyan.

Kurs zwalczania chorób zakaźnych. Wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego urządza cykl wykładów uniwersyteckich z dziedziny epidemiologii i zwalczania chorób zakaźnych dla słuchaczów Uniwersytetu oraz innych ukwalifikowanych do słuchania takiego kursu osób. Kurs ten bezpłatny trwać będzie trzy do czterech tygodni i odbędzie się w czasie między 15 listopada a 15 grudnia b. r.

Bliższe szczegóły tyczące się jego organizacyi poda Dziekanat Wydziału lekarskiego później do wiadomości.

Osoby zamierzające brać udział w rzeczonym kursie, zgłaszać się mogą do zapisu w Dziekanacie Wydziału lekarskiego (Collegium novum) do 5 listopada codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel między godz. 12-tą a 1-szą.

Dziekan Wydziału lekarskiego **Rosner.**

Rok szkolny w gimnazyum św. Anny rozpoczął się wczoraj nabożeństwem w kościele Najś. P. Maryi. Nauka we wszystkich klasach rozpoczyna się dziś we wtorek w godzinach popołudniowych od godz. 2 w gmachu przy ulicy Starowiślnej l. 48.

Dyrektorki szkół krakowskich żeńskich zechcą przybyć dziś we wtorek o godz. 5 po południu do lokalu Rady Szkolnej Okręgowej (Podzamcze 1).

Uczenice, które ukończyły klasę III, IV i V wydziałową zgłoszą się w dyrekcyach swoich szkół w godzinach urzędowych we środę 28 bm.

Z obrad komisyi aprowizacyjnej otrzymujemy następujący komunikat:

Na odbytem u P. Delegata posiedzeniu komisyi aprowizacyjnej stwierdzono ponownie, że pomimo znacznej zniżki cen bydła i nierogacizny, ceny mięsa i wyrobów masarskich są stale bardzo wysokie. Wskazanemby tu było w interesie publiczności zaprowadzenie taryfy maksymalnej, a także wytworzenie w tym tak lukratywnym przemyśle większej konkurencyi.

Zauważono również, że pośrednicy ogromne zyski ciągną ze sprzedaży w Królestwie Polskiem soli, którą tam sprzedają po 36 K. za centnar m., podczas gdy ją w Wieliczce nabywają po 19 K.

Stowarzyszenie katolickie „Praca“ w Krakowie, urządziło w minioną niedzielę przedstawienie sztuki „Młynarz i jego córka“. — Czysty dochód z przedstawienia w kwocie 45.86 hal. został złożonym w administracyi „Głosu Narodu“ na Legiony Polskie.

W niedzielę dnia 1 listopada powtórzone zostanie przedstawienie „Młynarz i jego córka“.

Nowy dreadnought francuski. Z Saint Nazaire donoszą pod datą 20 października, że spuszczono tam na morze nowy „superdreadnought“ francuski „Normandie“, który jest wprost olbrzymem wojennym, pojemność jego wynosi 50.000 ton, długość 175 metrów, szerokość 27 metrów, a maszyny wywięzują 38.000 sił konnych, szybkość zaś wynosi 21 węzłów (mil morskich) na godzinę. Artylerya składa się z dwunastu armat kalibru 34 centimetrów, 3 wież opancerzonych, z których każda mieści po cztery armat, a w środku znajduje się dwadzieścia cztery armat kalibru 14-centym. — Oprócz tego, okręt posiada sześć rur do wyrzucania torped podwodnych. Załoga liczyć ma 1.200 ludzi.

Cholera.

Wiedeń, 27 października.

(T. B.) Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych donosi: 26 bm. stwierdzono **4 wypadki cholery w Wiedniu, po jednym w Kromieryżu, w Pradze, w Józefowie, w Bernie, po 2 w Królewskich Winohradach w Czechach, w Neugasse na Morawach, w Opawie, a 4 w Cieszynie.** Zachorowały wyłącznie osoby, które przybyły z północnego terenu wojny.

W Galicyi zaszło u osób wojskowych **14 wypadków w Olszynie** pow. Gorlice i **5 wypadków w Lisku.**

Inżynier Stefan Knapski zechce we własnym interesie zgłosić się w biurze Samarytanina polskiego w godz. 3—5 po południu. Wolska 15.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Kazimierz Roszkiewicz prosi o podanie miejsca pobytu Mikołaja Kurceby, funkcyonaryusza „Nowego Słowa" we Lwowie. Adres: Kazimierz Roszkiewicz kapr. 33 p. pol. artyl. Wien XIII/110 Heilanstalt, Riedlgasse 5.

Maryan Kaliński pionier Telegraph. Reg. 11 Komp. St. Pölten, Nieder Österr. poszukuje swej rodziny Franciszki i Wiktoryi Kalińskich, z Zamarstynowa koło Lwowa i Janiny Marynowicz ze Lwowa. Łaskawe wiadomości uprasza pod powyższym adresem.

Banachowski Jan wachmistrz ułanów, prosi o adres swej żony Julii ze Lwowa. Zgłosić należy się w Festungsspitalu Nr 4, Abtl. III w Krakowie u p. Sygi Ignacego.

Sylwester Cichocki poszukuje swej rodziny z Hluboczka koło Tarnopola. Łaskawe wiadomości uprasza pod adresem: Sylwester Cichocki 8 Komp. Tel. Reg. St. Pölten.

Dr Ebers w Krynicy prosi o wiadomości o Ksawerych Porceri.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie.